

# 3Y Yez Yez Yo, S

W jednym rytmie nasze głowy tłum gotowy do przekazu  
Sprawy niecierpiące zwłoki załatwiamy od razu  
Bez rozkazu, to czysta misja by stać ze świadomością wyboru  
Przeciwko fali terroru, po stronie pokoju z głową zamiast pięści  
Znaleźć faktyczne wytyczne do uniknięcia trzeciej części  
Od wielu mądrzejsi o kolejną śmieszniejsi  
Technologicznie pierwsi, a moralnie na dnie  
Ładnie ktoś za nas decyduje jak wypadnie  
Kompleksy władcy, bestii i [?]  
Potem śmiech na lekcji, bo przecież wojna to historia  
Gloria dzieciaku życie nie kończy się na baku-baku  
Ratuj swój mózg, wyrzuć kwas i piguły  
Może ty jesteś tym który coś zmieni w przyszłości  
Czas by światu pokazać po której jesteś stronie  
Po której jesteś stronie, po której jesteś stronie  
Wzór nam dał nie raz niejeden w imię pokoju zawarty pakt  
Ramię w ramię w obronie stanie każdy z was,  
Bo nacja hip-hop jest przeciwko  
Są tacy do których nie przemówi słów milion  
Są tacy, mam nadzieję, że ty nie jesteś jednym z nich  
Przeciwko jak w słusznej sprawie żołnierz AK  
Przeciwko i nikt nie myśli o odznakach  
Przeciwko tym co przeprowadzają atak zbrojnie  
Przeciw bombom, rakietom, czołgom, całej wojnie  
Przeciwko zjawiskom typu HWDP  
To modne przezwisko należy się tylko policji złej  
Tak czy nie? weźcie zbierzcie co najlepsze w sobie  
Zamiast rozpieprzę, odbuduje głośno powiedz  
Człowiek koniec z tą przemocą z potrojoną mocą gadam  
Na wieki kaskada, muzyki parada  
Tak! Słyszysz to solo? Taa! Dobra  
Ej Ruch Wyzwolenia już wydostał się z podziemia  
Politycy, fanatycy pozbawieni monopolu  
Płynie przekazem z głośnika zapisany na nośnikach  
Nie o cyckach i dupie, o pokoju  
Do mikrofonów nie do noży - o co chodzi? what's up?  
Skutecznie niż noga kopną wroga słowa  
Propaganda to nie How High - bez jaj  
I za pokój, za kraj trzy razy hip-hop ajj?  
Wzór nam dał nie raz niejeden w imię pokoju zawarty pakt  
Ramię w ramię w obronie stanie każdy z was,  
Bo nacja hip-hop jest przeciwko  
Są tacy do których nie przemówi słów milion  
Są tacy, mam nadzieję, że ty nie jesteś jednym z nich  
Nikt nie jest święty, czasem brak nam kontroli  
Wiesz są momenty, że trzeba komuś ...  
W imię miłości, niepodważalnych wartości  
Podnieś dłonie w obronie przyjaciół i swojej  
Co jest? nie dość, że nie masz racji, szukasz od siebie słabszych  
Masz aż za nad to siły, słuchaj mojej deklamacji  
Walcz sam ze sobą lepiej na tym wyjdiesz twardziel  
Zdany sam na siebie, nie ma wsparcia w bandzie  
Tam gdzie ciebie nie ma nie czuję zagrożenia  
Tam gdzie jest pokój pośród szczęścia obłoków  
Bez obawy wychowuje syna na człowieka  
I wierzę w ten świat pomimo jego wad  
Tam gdzie ciebie nie ma nie czuję zagrożenia  
Tam gdzie jest pokój pośród szczęścia obłoków  
Bez obawy wychowuje syna na człowieka  
I wierzę w ten świat  
Wzór nam dał nie raz niejeden w imię pokoju zawarty pakt  
Ramię w ramię w obronie stanie każdy z was,  
Bo nacja hip-hop jest przeciwko  
Wzór nam dał nie raz niejeden w imię pokoju zawarty pakt

Ramię w ramię w obronie stanie każdy z was  
Są tacy do których nie przemówi słów milion  
Są tacy, mam nadzieję, że ty nie jesteś jednym z nich